

OLIWSKIE KORZENIE

O uzdrowieniu św. Bernarda. Maryja i Jej orszak. Co może posłuszeństwo i modlitwa wstawiennicza?

Opat z Doliny Pioletu od początku swego życia zakonnego często chorował. Był już tak zżyty z wrzodami żołądka, że określał je żartobliwie „najlepszymi przyjaciółmi”, gdyż nieustannie przypominały mu one o sobie poprzez ból. Jednak były chwile, że cierpienia nasilały się do tego stopnia, że powalały dzielnego Mnicha. Tak było owego wieczoru, gdy mnisi w Clairvaux zbierali się na czytaniu duchowym (Pismo Święte i Ojcowie Kościoła). Opat leżał na łożu boleści i czuwali przy nim dwaj współbracia, aby nieść mu pomoc w razie potrzeby. Gdy coraz bardziej się męczył fizycznie i ból pokonywał jego siły duchowe, wezwał natychmiast obu braci do siebie i nakazał im modlitwę. W imię posłuszeństwa przełożo-

intencji. Wznosili swoje błagania przed trzema ołtarzami. Głównym, poświęconym Matce Bożej oraz dwom bocznym, z których jeden był związany ze św. Wawrzyńcem (diakonem i męczennikiem), a drugi ze św. Benedyktem (patriarchą mnichów Kościoła Zachodniego). Gdy tak się modlili, przy łożu chorego Opat pojawiła się Maryja w towarzystwie owych dwóch świętych: Wawrzyńca i Benedykta. Blask łaski, który od nich bił, był tak intensywny, że schorowany Bernard natychmiast uświadomił sobie bardzo wyraźnie, kto zawitał do jego celi. Nałożyli na niego swoje ręce i przez czułe dotknięcia obolałych miejsc doprowadzili do uśmierzenia cierpienia i całkowitego uzdrowienia. Uplływ ropnej wydzieliny minął i wszystkie dolegliwości ustąpiły.

Ulubionym tematem cystersów, wielkich czcicieli Matki Bożej, było owo wydarzenie uzdrowienia św. Bernarda przez odwiedzającą go Maryję i świętych Wawrzyńca i Benedykta. Widzimy to po licznych przedstawieniach artystycznych w tzw. cyklach o życiu św. Bernarda ukazanych na freskach, witrażach, obrazach olejnych i płaskorzeźbach opactw cysterskich w całej Europie. Pojedyncze przedstawienia możemy także odnaleźć w katedrze w Speyer, czy muzeum Prado (Juan Correa del Vivar). Czasami Maryja przedstawiana jest tam z Dzieciątkiem Jezus na rękach lub w towarzystwie aniołów. Natomiast w opactwie pocysterskim w Koprzywnicy Maryja została ukazana tak wytwornie podczas odwiedzin schorowanego Bernarda, że nie znając tematyki poszczególnych obra-



zów cyklu, mielibyśmy problem z identyfikacją Pani w różowej sukni, z elegancko splecionymi włosami, płaszczem przerzuconym przez rękę i szalem rozwianym nad głową.

Do tego artykułu są dołączone sztychy Antonio Tempesty (1555-1630), malarza żyjącego w Rzymie, który przedstawił scenę uzdrowienia Bernarda w dwóch obrazach. Na pierwszym Bernard udziela obu współbraciom polecenie, aby poszli się za niego modlić. Widok przez otwarte drzwi ukazuje kapitułarz podczas czytania duchowego i zasłuchanych mnichów. W drugim przedstawieniu Bernard wyciąga lewą rękę z łoża boleści ku Matce Bożej. Ona zbliża się do niego w towarzystwie Benedykta i Wawrzyńca. Z chmur spoglądają skrzydlate głowy aniołów. Jedni mnisi są oddani czytaniu duchowemu, a pozostali modlitwie wstawienniczej. Maryja chwyta wyciągniętą rękę Bernarda i zostaje on uzdrowiony.●

O. Bernard A. Grenz O. Cist.
Opactwo Szczyrzyc
olivcist@go2.pl



nemu, opuścili chorego i poszli do kościoła modlić się w jego